

LITERATUROZNAWSTWO. KULTUROLOGIA

Dariusz Dąbrowski
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

**Książę w drodze. O mobilności Rurykowiczów w XIII w.
na przykładzie Daniela Romanowicza. Klasyfikacja podróży**

W tezach opublikowanych w ramach materiałów z VII Międzynarodowej konferencji „Комплексный подход к изучению Древней Руси” (Moskwa, 17-20, IX 2013) przedstawiłem w zarysie zakres zagadnień, który winien zwrócić uwagę historyków podejmujących badania nad mobilnością ruskich władców w średniowieczu¹. W tym miejscu chciałbym skoncentrować się na wybranym problemie z tego szerokiego, lecz słabo rozpoznanego obszaru². Chodzi o zaprezentowanie klasyfikacji powodów, dla których ruski władca ruszał w drogę. Dokonane to zostanie na podstawie analizy materiału dotyczącego konkretnego Rurykowicza,

* Tekst zrealizowany w ramach grantu NCN „Edycja krytyczna *Kroniki halicko-wołyńskiej* z komentarzami oraz tłumaczeniem”. Nr projektu: 2012/07/B/HS3/01044.

¹ Tezy referatu zostały opublikowane (Д. Домбровский, *Князь в пути: о мобильности Рюриковичей в XIII в. (на примере Данила Романовича)*, „Древняя Русь. Вопросы медиевистики” 2013, nr 3 (53), s. 51-52: http://www.drevnyaya.ru/vyp/2013_3/part_1.pdf). Podkreślam, że zawartość tego krótkiego tekstu całkowicie różni się od przedstawianej właśnie Czytelnikom pracy.

² Moje zdumienie wzbudził brak opracowań poświęconych podróżowaniu ruskich książąt oraz politycznych i społecznych funkcji tej aktywności. Prawie całkowicie pozbawione są takich rozważań nie tylko studia nad kulturą i społeczeństwem średniowiecznej Rusi (zob. np. choćby: Б. А. Романов, *Люди и нравы Древней Руси*, Москва 2002; *Очерки русской культуры XIII-XV веков*, ч. 1: *материальная культура*, Москва 1969; ч. 2: *духовная культура*, Москва 1970; *Історія української культури*, т. 2: *українська культура XIII – першої половини XVII століть*, Київ 2001), ale także zaskakująco nieliczne biografie poszczególnych Rurykowiczów, w tym – co nas będzie najbardziej interesowało – będącego bohaterem tych rozważań Daniela Romanowicza (zob. Н. Дашкевич, *Княжение Даниила Галицкого по русским и иностранным известиям*, Киев 1873; Н. Ф. Котляр, *Данило Галицький*, Київ 2001; idem, *Даниил, князь Галицкий. Документальное повествование*, Санкт-Петербург 2008; В. Александрович, Л. Войтович, *Король Данило Романович*, Біла Церква 2013).

a mianowicie księcia halicko-wołyńskiego, okresowo również kijowskiego, a także króla Rusi, Daniela Romanowicza (ok. 1201-1264). Przyczyna wyboru bohatera jest jasna. W zestawieniu z innymi Rurykowiczami żyjącymi w XIII w., jego podróże są oświetlone relatywnie bardzo dobrze³. Daniel jest przecież głównym bohaterem jednej z istotnych części *Kroniki halicko-wołyńskiej*. Co więcej, źródło to, w porównaniu do „klasycznych” latopisów, nawet mimochodem, podaje znacznie więcej „bytowych” informacji dotyczących między innymi przemieszczania się bohaterów. Poza tym dysponujemy, nielicznymi co prawda, przekazami obcymi, poświadczającymi pobyt księcia w różnych miejscach w określonym mniej lub bardziej dokładnie czasie⁴.

Pragnę podkreślić, że niniejsze studium można potraktować jedynie jako wstęp do dalszych badań nad mobilnością średniowiecznych Rurykowiczów. Stanowczo wskazane są badania komparatystyczne, zbieranie wszelkich informacji o podróżowaniu innych członków dynastii, zestawianie ich „itinerariów”, zdecydowanie przy tym należy wyjść poza XIII w. Jednak, tak można domniemywać, rezultaty na pewno nie będą takie, jakie są możliwe do osiągnięcia, jeśli chodzi o badanie mobilności żyjących współcześnie władców zachodnich czy nawet środkowoeuropejskich. Przyczyną tego pesymistycznego poglądu są różnice co do dostępnego materiału źródłowego. W wypadku Rusi jego podstawę stanowią źródła narracyjne, głównie latopisy. Owszem, zawierają one wiele bardzo ciekawych informacji dotyczących choćby samych sposobów podróżowania (o czym w drugiej części tekstu), jednak nie pozwalają na przykład rekonstruować w miarę kompletnych itinerariów władców⁵. Tymczasem co do współczesnych Danielowi dynastów zachodnio- i środko-

³ Wynika to po części ze specyfiki materiału źródłowego. Interesujące nas dane na temat poszczególnych Rurykowiczów żyjących w XIII w. są bardzo skąpe. Właściwie dużą liczbę – na dodatek zebranych w jednym miejscu – informacji o podróżach konkretnego Rurykowicza zawiera jeden zabytek dawnoruskiego piśmiennictwa. Chodzi o *Pouczenie Monomacha* (*Лаврентьевская летопись*, [w:] *Полное Собрание Русских Летописей* [dalej: ПСРЛ] t. I, Москва 2001, kol. 240-252, szczególnie 247-251). Jak doskonale wiadomo, rzecz jednak dotyczy nie naszego stulecia, lecz XI i XII w.

⁴ Dla przykładu wysłannik papieski Jan Plano de Carpini w swej relacji z podróży informuje najpierw, że nie zastał Daniela w jego państwie bowiem ten wybrał się do Ordy, następnie zaś wspomina o spotkaniu z księciem wracającym od Batu chana, wreszcie o przyjęciu zgotowanym mu przez Daniela i Wasylka we Włodzimierzu już w trakcie powrotu z misji (J. de Plano Carpini, *Ystoria Mongalorum, quos nos Tartaros appellamus*, [w:] *Sinica Franciscana*, t. I: *Itinera et relationes fratrum minorum saeculi XIII et XIV*, opr. A. van den Wyngaert, Quaracchi-Firenze 1929, s. 102-103, 127, 128). Zachowany niestety w okaleczonej formie (z częściowo utraconą datą) dokument porozumienia krzyżacko-rusko-mazowieckiego wskazuje, że starszy Romanowicz mógł być obecny w Raciążu w ósme Kalendy niewiadomego miesiąca 1254 r. (zob. przyp. 63). Z kolei z listu króla Czech Przemysła Ottokara II dowiadujemy się o udziale Daniela w bitwie rozegranej pod Kroissenbrunn 12 VII 1260 r. (*Průběhy krále Přemysla Otakara II*, [w:] *Fontes rerum Bohemicarum*, t. II, wyd. J. Emler, Praha 1874, s. 315).

⁵ Zwróćmy uwagę, że dla panowania Daniela nie dysponujemy **ani jednym** odrębnym zachowanym dokumentem przez tego władcę wystawionym. Owszem, Oleh Kupczyns'kyj podjął się rekon-

woeuropejskich najczęściej dysponujemy nie tylko przekazami narracyjnymi, lecz również, a może – przede wszystkim – źródłami normatywnymi. Często opatrzone są one datą i miejscem wystawienia (nie wchodzę już przy tym niuanse związane z ich rozwiązywaniem i stopniem prawdopodobieństwa). Daje to zupełnie inne możliwości badawcze, które niech zilustrują wybrane przykłady. W praktyce Europy Zachodniej (kraje niemieckie, Anglia, Francja, Italia) badanie itinerariów władców żyjących w XIII w. jest z reguły łatwe. Tak więc dla przykładu przemierzanie się króla Sycylii Manfreda w okresie od końca 1250 do początków 1266 r. oświetla aż 530 datowanych z różnym stopniem szczegółowości informacji źródłowych⁶. Z odpowiednio gorszą sytuacją mamy do czynienia w wypadku znacznej części ówczesnych panujących Europy Środkowej, co pokazują choćby niekompletne zresztą, wymagające niezbędnego uszczegółowienia, itinerarium króla Węgier Beli IV z lat 1233-1270 zestawione jeszcze w końcu XIX w.⁷, czy też analogiczne, znacznie staranniej opracowane dane dotyczące księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego, obejmujące lata 1245-1279. Na ostatnim przykładzie warto zilustrować skalę posiadanych informacji. Otóż jedynie dla roku 1248 brak informacji źródłowych o podróżach Bolesława. W latach 1249-1251, 1275 i 1276 władca ten odnotowywany był po razie, jednak już w 1262 r. 11 razy (w tym 8 razy z pełną datą), zaś w rekordowym 1259 r. aż 15 razy. W każdym z tych wypadków wymieniona była miejscowość, w której w danym czasie przebywał⁸. Tak więc, choć nie w pełni precyzyjnie, jednak na podstawie źródeł, którymi dysponujemy, możliwe jest przynajmniej częściowe rekonstruowanie szlaków i czasu przemierzania się danego Piasta.

Po tej metodologicznej refleksji, przejdźmy do zasadniczej części naszego studium. Analiza materiału źródłowego pozwala wyodrębnić następujące powody, dla których przemierzał się średniowieczny ruski władca:

strukcji wplecionych w tekst *Kroniki halicko-wołyńskiej* gramot, jednak – abstrahując od wiarygodności tego przedsięwzięcia – z naszego punktu widzenia niewiele one dają, bo pozbawione są takich podstawowych danych, jak miejsce i czas wystawienia (О. Купчинський, *Акти та документи Галицько-Волинського князівства XIII-першої половини XIV століть. Дослідження, тексти*, Львів 2004, s. 205-356: ukraiński badacz wyodrębnił 9 gramot Daniela jego zdaniem zachowanych w tekście źródła).

⁶ Por. M. Brantl, *Studien zum Urkunden- und Kanzleiwesen König Manfreds von Sizilien (1250) 1258-1266*, München 1994 [dysertacja na uzyskanie stopnia doktora filozofii], s. 228-481 (<http://d-nb.info/970332955/34>; dostęp 4 XI 2014 r.).

⁷ Por. M. Wertner, *Die Regierung Bela's des Vierten*, cz. IV, „Ungarische Revue”, R. 13, 1893, z. VIII-IX, s. 480-482.

⁸ Por. M. Hlebionek, *Bolesław Pobożny i Wielkopolska jego czasów*, Kraków 2010, s. 221-230. Por. poświęcony konkretnie ustaleniu itinerarium tego władcy artykuł Krzysztofa Teklika, *Itinerarium księcia Wielkopolski Bolesława Pobożnego*, [w:] *Wielkopolska – Polska – Czechy. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Zbyszko Górczak, Jacek Jaskulski, Poznań 2009, s. 165-188.

- wojenny
- dyplomatyczny
- religijny
- związany ze sprawowaniem władzy – objazdy kraju
- rodzinny
- związany z rozrywką

Oczywiście, chodzi o konkretnego Rurykowicza, jednak przedstawiona klasyfikacja odnosi się również do innych reprezentantów dynastii żyjących zarówno w XIII w., jak i wcześniej oraz później⁹.

Przedstawione przyczyny udawania się w drogę najczęściej były powiązane ze sobą. Przyjmijmy jednak dla klarowności obrazu zasadę wyboru „najważniejszego” czynnika decydującego o podjęciu podróży.

Powód wojenny

Zaczynamy od przemieszczania się związanego z uczestnictwem w działaniach zbrojnych, gdyż źródła przechowały na jego temat najwięcej danych. Podliczono ostatnio, że Daniel brał udział w latach 1211-1260 w 58 czy faktycznie 60 wyprawach wojennych¹⁰. Była to więc nader ważna i zajmująca sporo czasu forma aktywności. Niektóre z tych działań są dość szczegółowo opisane w źródłach, co sprawia, że możemy w miarę dokładnie zrekonstruować itinerarium władcy, wypowiedzieć się na temat czasu trwania przedsięwzięcia, tempa przemieszczania itp. Część z nich rozegrała się – stwierdźmy ogólnie – na obszarze państwa Romanowiczów. Były jednak i takie, które wiązały się z przemieszczaniem na duże odległości. Tak więc, jeśli chodzi o kierunek wschodni, Daniel najdalej dotarł ze swoimi wojskami wiosną 1223 r. nad Kałkę. Miejscem koncentracji gromadzących się na wyprawę przeciw Mongołom sił był Kijów. Następnie, armia ruska udała się w dół Dniepru, a potem przez step w stronę rzeki Kałki, gdzie napotkano przeciwnika. Książę włodzimierski przebył więc niebagatelny dystans, wynoszący ok. 1200 km. w jedną stronę¹¹. Kampania odbyła się na wiosnę. Można domyślać się, że uczest-

⁹ Sytuacja z materiałem dyplomatycznym zaczyna się powoli zmieniać na Rusi w XIV w., co mnie jednak już nie interesuje.

¹⁰ Por. D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi (ok. 1201-1264). Biografia polityczna*, Kraków 2012 (= *Monografie Pracowni Badań nad Dziejami Rusi UKW w Bydgoszczy*, t. I), s. 469-473. Pierwotne podliczenie było nie do końca precyzyjne. Zabrakło w nim dwóch wypraw, w których Daniel z pewnością uczestniczył. Chodzi mianowicie o najazd na księstwo bełskie z 1221 lub 1222 r. (zob. w tej sprawie ibidem, s. 110) i ataku na księstwo halickie z zimy 1235/1236 r. (zob. ibidem, s. 189). Spis wypraw wojennych Daniela dołączam jako aneks do niniejszego tekstu.

¹¹ Wszystkie odległości podaję na podstawie danych z Mapy Google. Jak się przypuszcza, do bitwy nad Kałką doszło 25-50 km na północ od dzisiejszego Mariupola (D. Nicolle, W. Szpakowski, *Kałka 1223. Najazd Mongołów Czyngis-chana na Ruś*, tłum. T. Basarabowicz, Kraków 2008, s. 92.

nictwo w tej tragicznie zakończonej wyprawie zajęło Danielowi zapewne nie mniej niż ponad 2 miesiące¹².

Pisząc o akcjach militarnych Daniela na wschodzie, nie można pominąć kampanii czernihowskiej 1235 r., kiedy to najdalej dotarł on do Sośnicy (ok. 800 km od Halicza, będącego wówczas główną rezydencją władcy). W tym wypadku marszruta nie jest określona szczegółowo, ale możemy przynajmniej powiedzieć, że w pustoszonej księstwie starszy Romanowicz wraz ze swą armią i siłami prowadzonymi przez Włodzimierza Rurykowicza przemieszczał się wzdłuż Desny, najpierw do Czernihowa, następnie przez Chorobor do Sośnicy, a w końcu, wybierając zapewne inną trasę przez Snowsk do Czernihowa¹³. Z kolei, zarówno w drodze tam jak i z powrotem, Daniel odwiedził według wysokiego prawdopodobieństwa Kijów, a wracał do swego państwa południową trasą, przez Zwienigród (identyfikowany z grodem w miejscowości Vita Poštova rejonu kijowsko-światoszyńskiego¹⁴). Wybór tej marszruty, zakończony zresztą katastrofą, związany był z chęcią uderzenia na Połowców¹⁵. Wyprawa przypadła na dwie pory roku (zima, wiosna), a więc przebiegać musiała przy poważnie zmieniających się warunkach pogodowych. Trzeba liczyć, że Daniel przebył wówczas co najmniej 1600-1800 km. Samo pustoszenie Czernihowszczyzny zajęło okres od 6 stycznia do 17 maja 1235 r.¹⁶, a należy jeszcze dodać czas potrzebny na dotarcie Romanowicza z Halicza do Kijowa i powrót do domu. Można więc umownie przyjąć, że książę spędził w tej podróży w nie tak przecież odległe rejony Rusi niemal pół roku!

Na północ podczas działań zbrojnych starszy Romanowicz dotarł w okolice współczesnych Ełku i Rajgrodu na terenie historycznej Jaćwieży¹⁷ oraz – być

¹² Niezwykle ciekawe uwagi na temat tempa przemieszczania się kawalerii (na różnych przykładach) przedstawił niedawno J. Maroń, *Koczownicy i rycerze. Najazd Mongołów na Polskę w 1241 roku na tle sztuki wojennej Europy XII i XIII w.*, Wodzisław Śląski 2011, s. 106-110. O tempie podróży zowania szczegółowo w drugiej części niniejszej rozprawki.

¹³ Zob. *Ипатьевская летопись*, [w:] ПСРЛ, t. II, Москва 2001, kol. 772. O kontrowersjach związanych z opisem wyprawy i marszrutą wojsk M. Dimnik i A. W. Majorow, Autorzy ci twierdzili, że szczegóły podane przez źródła na temat wyprawy czernihowskiej 1235 r. w rzeczywistości dotyczą ataku na Czernihów Mongołów w 1239 r. (M. Dimnik, *The Siege of Chernigov in 1235*, „Mediaeval Studies”, t. XLI, 1979, s. 392-403 (o samej marszrucie, szczególnie s. 399); A. В. Майоров, *Повесть о нашествии Батые в Ипатьевской летописи. Часть первая*, „Rossica Antiqua” 2012, nr 1 (5), s. 47-60. Zob. dyskusję z tymi poglądami D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 183-184 i szczególnie przyp. 454 na tych stronach, 208-210.

¹⁴ Co do lokalizacji tej miejscowości zob. choćby *Галицько-Волинський Літопис*, przekład i komentarze Л. Махновец, red. Р. Федорів, Львів 1994, przyp. 9 na s. 49.

¹⁵ Zob. *Ипатьевская летопись*, kol. 773.

¹⁶ Zob. *ibidem*, kol. 773. Można domyślać się, że kronikarz podał czas od wyruszenia na Czernihowszczyznę z Kijowa do powrotu tam z wyprawy połączonych wojsk.

¹⁷ Była to zimowa wyprawa, bowiem wiadomo, że wojska ruskie i polskie dotarły do grodu Raj (Rajgrodu) idąc po jeziorze (*ibidem*, kol. 827-828). Dodać tu warto, że Rajgród leży ok. 175 km od Drohiczyzna, z którego wyruszone (D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 368-369).

może – w nieokreślone precyzyjnie miejsca Litwy właściwej, położone na północ od ziem grodzieńskiej i nowogródckiej¹⁸. Były to jednak, jak dość wyraźnie wskazują informacje *Kroniki halicko-wołyńskiej*, przedsięwzięcia krótkotrwałe. Na przykład zimowa wyprawa 1255/1256 r. nie trwała zapewne dłużej (łącznie z przemarszem wojsk na miejsce koncentracji) niż ok. 2-3 tygodnie, w tym same działania zbrojne zajęły prawdopodobnie cztery dni¹⁹. Można podejrzewać, że krótkość wypraw przeciw Bałtom związana była z dwoma powiązаныmi czynnikami. Po pierwsze, mam na myśli warunki terenowe i charakter najeżdżanych ziem, a więc bagnistość i lesistość terenu, brak dróg, rzadką sieć osadniczą. Po drugie, chodzi o charakter działań zbrojnych. Były to ekspedycje grabieżcze, mające zniszczyć wybraną okolicę, złamać wolę oporu i zastraszyć przeciwników. Nie wiązały się z długotrwałymi oblężeniami i pustoszeniem rozległego obszaru, po którym łatwo było się przemieszczać i utrzymywać łączność pomiędzy poszczególnymi oddziałami, a także zdobywać na miejscu zaopatrzenie dla ludzi i koni.

Jeśli chodzi o kierunek zachodni, wyjątkowe znaczenie, co z dumą zaznaczyła *Kronika halicko-wołyńska*, miała wyprawa na ziemię opawską²⁰. Wiemy o tej kampanii relatywnie dużo. Jeśli chodzi o same, bardzo krótkie zresztą działania zbrojne, można zrekonstruować itinerarium władcy dzień po dniu, choć bez osadzenia w konkretnym terminie. Gorzej już przedstawia się sprawa marszruty oddziałów ruskich zmierzających na zachód i potem wracających do siebie, choć i tak w zarysie możemy ją nakreślić. W każdym razie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, Daniel na czele prowadzonych przez siebie sił wyruszył z Rusi przeciw Czechom zapewne w czerwcu 1253 r. Pierwszym uchwytnym etapem podróży był Kraków, gdzie książe przeprowadził negocjacje z Bolesławem Wstydliwym i jego żoną Kingą, córką Beli IV, w sprawie przyłączenia się Małopolan do wyprawy. Następnie, połączone wojska dotarły do leżącego nad Odrą Koźła. Stamtąd pomaszerowały na wrogie terytorium. Sam pobyt na ziemi opawskiej, według precyzyjnych danych *Kroniki halicko-wołyńskiej*, trwał siedem dni. Pierwszy dzień poświęcono na dotarcie pod Opawę. Przebyto wówczas ok. 25 km. W drugim doszło do nieudanego szturmego tego grodu. W kolejnym, ruszono na odległe o ok. 12 km w prostej linii Nasiedle. Nazajutrz zostało ono zdobyte. Piąty dzień kampanii poświęcono na przemarsz pod położone niespełna 20 km od Nasiedla Głubczyce. Szósty spę-

¹⁸ *Ипатьевская летопись*, kol. 819. Osobiście Daniel pustoszył ziemię nowogródcką, to rzecz pewna.

¹⁹ *Kronika halicko-wołyńska*, jedyne źródło informujące o tej wyprawie, wspomina o 3 noclegach wojsk na najeżdżanym terenie, w Prawiszczach/Priwiszczach, Korkowiczach i w Ostrowich (Ibidem, kol. 831-835).

²⁰ Pojawiły się w tym fragmencie *Kroniki halicko-wołyńskiej* dobrze znane badaczom słowa, że jeszcze żaden Rurykowicz nie wojował ziemi czeskiej (Ibidem, kol. 821).

dzono pod tym grodem na nieudanym szturmie. Wreszcie w następnym dniu koalicyjna armia wycofała się do księstwa opolskiego, przebywając nieokreślony, ale zapewne zbliżony do poprzednich dystans. Jak widać, w ciągu tygodnia, główne siły pokonały w przybliżeniu niecałe 100 km, zatrzymując się pod trzema grodami. Nie liczę tutaj niemożliwej do odtworzenia trasy oddziałów konnicy wysłanej przez Daniela w celu spustoszenia okolic i dokonania rekonesansu²¹. Jeśli chodzi o drogę powrotną, wiadomo, że książę ponownie przebył posiadłości Władysława opolskiego i zawitał do Krakowa, a następnie przez ziemię sandomierską udał się do Chełma. Tam kampania została zamknięta²². Według dokonanych przeze mnie przybliżonych obliczeń cała wyprawa mogła trwać ok. 30-55 dni. W jej trakcie książę i jego armia przebyli ok. 1100 km²³.

W gruncie rzeczy kampania opawska nie była jednak najdalszym przedsięwzięciem militarnym podjętym przez władcę na kierunku zachodnim. W 1260 r. wziął on udział w jednym z etapów wojny węgiersko-czeskiej o spuściznę po austriackich Babenbergach. Jednak materiał źródłowy dotyczący tego przedsięwzięcia jest skromny²⁴. Nie zachowały się nawet najdrobniejsze informacje na temat trasy przemarszu wojsk halicko-wołyńskich na pomoc sojusznikowi, królowi Węgier Beli IV. Można domyślać się, że odpowiadająca starym szlakom marszruta prowadziła zapewne z Chełma – przyjmijmy umownie, że stamtąd Daniel wyruszył – przez Jarosław – Krosno – Preszów – Nitrę do Bratysławy. Do przebycia było więc ok. 800 km, co mogło zająć w przybliżeniu ok. trzech-czterech tygodni, jeśli zaś przemierzano się komunikiem we względnym pośpiechu to około dwóch tygodni. Osią chronologiczną całej tej akcji jest sama bitwa pod Kroissenbrunn, która rozegrała się 12 lipca 1260 r.²⁵. Rozbite oddziały ruskie wróciły więc do siebie najwcześniej w sierpniu tego roku. Łącznie pokonały ok. 1600 km, co mogło zająć nie mniej niż półtora miesiąca.

Poza tym podczas działań zbrojnych Daniel, ze złym zresztą skutkiem dla mieszkańców, poznał ziemię bołochowską i pogranicze Kijowszczyzny z Haliaczem i Wołyniem. Wizyt władcy doświadczyła w taki sam dotkliwy sposób także tzw. Ruś Czarna, księstwo czernihowskie, księstwo halickie, gdy znajdowało się w rękach innych niż Romanowicze władców, Małopolska, a także Wielkopolska i –

²¹ Ibidem, kol. 822; D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 339-340 i przyp. 896 na s. 340-341.

²² *Ипатьевская летопись*, kol. 826.

²³ Por. D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 336-346.

²⁴ Oczywiście, o samej kampanii wiadomo dość dużo. Myślę tutaj jednak konkretnie o uczestnictwie w niej Daniela (N. Mika, *Walka o spadek po Babenbergach 1246-1278*, Racibórz 2008, s. 58-63; D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 424-426, szczególnie przyp. 1138-1139 na s. 425).

²⁵ Niedawno wydana została niewielkich rozmiarów i niezbyt dogłębna monografia bitwy (H. Klima, *Die Schlacht bei Groissenbrunn anno 1260. Entscheidung im Marchfeld*, Wien 2010).

być może – pogranicze Śląska²⁶. Za to księstwo pińskie starszy Romanowicz raczej bronił przed zagonami litewskimi, co zresztą wywoływało mieszane uczucia tubylców²⁷. W trakcie wyprawy na ziemię opawską miał Daniel okazję odwiedzić, tym razem jako sojusznik, Śląsk opolski. Przemieszczał się oczywiście też w trakcie działań zbrojnych po obszarze swojego, w bardzo poważny sposób zmieniającego kształty państwa.

Zaskakuje częstotliwość podróży związanych z uczestnictwem w działaniach zbrojnych, zwraca uwagę wielka ilość konfliktów wojennych, w które Daniel był zaangażowany. Zauważmy też nader wymowny fakt. Otóż udział tylko w czterech najdłuższych wyprawach (nad Kałkę, na ziemię czernihowską, na ziemię opawską, przeciw Przemysłowi Otokarowi II w 1260 r.) zajął władcy łącznie niemal rok. A gdzie inne ze wspomnianych 59 akcji zbrojnych, w których brał udział? Warto również podkreślić, że Daniel bardzo szybko rozpoczął tę formę aktywności i długo ją kontynuował. Pierwszą podróż związaną z akcją militarną odbył w 1211 r. mając ok. 10 lat. Oczywiście był wówczas tylko świadkiem wydarzeń, symbolicznym „żywym sztandarem”, sam nie walczył²⁸. Podobnie rzecz się przedstawiała podczas wyprawy wojsk małopolskich i oddziałów ruskich z wczesną jesienią 1214 r. na siedzącego w Haliczu Władysława Kormilczycza. *Kronika halicko-wołyńska* wyraźnie wówczas stwierdziła, że ksiązę, choć potrafił już jeździć konno, to jednak osobiście nie walczył, bo „тогда дѣтськоу сущю”²⁹. Dopiero w wyprawie przeciw Polakom, możliwej do wydatowania na przełom 1217/1218 r. ksiązę według wysokiego prawdopodobieństwa dowodził osobiście³⁰. Całkowicie pewny udział w walkach wziął Daniel jesienią 1219 r., gdy miał 18-19 lat³¹. Z kolei ostatnia z odnotowanych w źródłach jego ekspedycja militarna odbyła się latem 1260 r. – około sześćdziesięcioletni monarcha udał się wówczas do Austrii i wziął udział w bitwie pod Kroissenbrunn. Zwraca tu uwagę najwyraźniej dobra kondycja Daniela.

²⁶ Przypominam, że w 1229 r. Daniel jako sojusznik Konrada I Mazowieckiego oblegał Kalisz. Odziały ruskie, nie wiadomo jednak czy prowadzone przez samego księcia zapuściły się pod Starogród, Milicz i spustoszyły jakieś wsie księstwa wrocławskiego (*Ипатьевская летопись*, kol. 754-757).

²⁷ Zob. np. ibidem, kol. 797, 798.

²⁸ Ibidem, kol. 724-726.

²⁹ Ibidem, kol. 730; D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 80, szczególnie przyp. 187. Warto w tym miejscu jeszcze zauważyć, że nie jest jasne czy Daniel osobiście uczestniczył i – tym bardziej w jakim ewentualnie charakterze – w wyprawie Leszka Białego na Aleksandra Wsiewołodowicza z początku 1215 r., która przyniosła Romanowiczom panowanie we Włodzimierzu Wołyńskim (*Ипатьевская летопись*, kol. 731). Daniel w tym momencie osiągnął wiek ok. 14-15 lat. Mając tyle lat ksiązęta ruscy wchodzili – jak to określiłem w innym miejscu – w okres tzw. „dorosłości latopisarskiej”, zaczynali osobiście uczestniczyć w działaniach zbrojnych i w ten sposób wchodzili w krąg zainteresowań latopisarzy (D. Dąbrowski, *Genealogia Mściśławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV wieku)*, Kraków 2008, s. 54).

³⁰ *Ипатьевская летопись*, kol. 732.

³¹ Ibidem, kol. 733-735.

Powód dyplomatyczny

Nie jest moim zamiarem omawianie mechanizmów i zasad prowadzenia działań dyplomatycznych. Chodzi wyłącznie o przedstawienie podróży Daniela związanych z tą formą aktywności. Pragnę zaznaczyć, że używam terminu „dyplomatyczny” w sensie – związany z prowadzeniem działalności politycznej, nie będącej wojną. Jak sądzę, nie jest to rozumienie nieuprawnione, zbyt szerokie, szczególnie, jeśli będziemy pamiętać o wyodrębnieniu kategorii podróży podejmowanych w związku ze sprawowaniem władzy (objazdy kraju).

Źródła dostarczają sporo wiadomości na ów temat. Zacznę od przykładów mogących budzić pewne kontrowersje co do ich kwalifikacji. Niżej przedstawione podróże można jednak przy pewnej dozie umowności określić jako „dyplomatyczne”. Wywołane były one bowiem przez uwarunkowania polityczne, a omawiane przemieszczanie się Daniela czy też jego rodziny należy uznać za formę aktywności politycznej, wyraźnie umotywowaną działaniem o charakterze dyplomatycznym.

Jest swoistym ewenementem, że pierwsza taka odnotowana przez źródła podróż odbyła się już wiosną 1206 r., gdy Daniel miał około pięciu lat. Wówczas to księżna wdowa wraz z dziećmi musiała pod naciskiem sytuacji politycznej opuścić Halicz i przenieść się do Włodzimierza Wołyńskiego³². Niedługo później, bo już zimą 1206/1207 (28 lutego 1207 r.) młodzieńki książę wyruszył w swą pierwszą odnotowaną podróż zagraniczną, która była ucieczką. Chodzi o wymuszony niechętną postawą, przynajmniej części poddanych i zabiegami Igoriewiczów, wyjazd w niewielkim orszaku z Włodzimierza Wołyńskiego do Krakowa³³. Jakiś czas później princeps Polski Leszek Biały wysłał młodego Rurykowicza na Węgry³⁴. Fakt ten zapoczątkował okres trwającej, z przerwami, do 1213/1214 r. tułaczki małoletniego następcy Romana.

Ostatnie z dyplomatycznych podróży Daniela miały miejsce w 1262 r. Zapewne na przełomie wiosny i lata tego roku król Rusi jedzie na Węgry³⁵. Nie wiadomo dokąd konkretnie i do kogo Daniel się wówczas wybierał. Można sądzić, że podróż miała ścisły związek z konfliktem jaki rozgorzał wówczas pomiędzy Belą IV a jego starszym synem Stefanem, w którym ruski władca – według wysokiego prawdopodobieństwa – opowiedział się po stronie drugiego z wymienionych³⁶.

Niedługo później, zapewne jeszcze latem 1262 r., starszy Romanowicz, liczący sobie wówczas ok. 61 lat, w towarzystwie wszystkich aktywnych politycznie członków najbliższej rodziny, a więc brata Wasylka, synów Lwa i Szwarna oraz

³² D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 43 i n.

³³ *Ibidem*, s. 47.

³⁴ *Ипатьевская летопись*, kol. 719.

³⁵ *Ibidem*, kol. 857.

³⁶ D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 434-437.

bratanka Włodzimierza, spotkał się w Tarnawie na pograniczu rusko-małopolskim z księciem krakowsko-sandomierskim Bolesławem Wstydlwym. Podczas tego zjazdu zebrani „*положиша рады между собою. в землю Рускую и Ладьскоу. оутвердивъшеся крстмъ чстнымъ. и тако розъѣхашася. во свояси?*”³⁷.

Jak więc widzimy, przemieszczanie się z powodów nazwanych przez nas dyplomatycznymi Daniel rozpoczął w wieku pięciu lat a skończył, gdy miał ok. 61 lat. Wędrówki były więc elementem aktywności władcy niemal przez całe życie.

Do tej kategorii podróży zaliczam również, aczkolwiek z pewnymi wątpliwościami, ucieczki księcia na Węgry lub do Polski spowodowane buntami poddanych lub wystąpieniami innych książąt ruskich oraz przed Mongołami w 1240 i 1259 r., choć można byłoby powiązać je z kategorią przemieszczania motywowanego prowadzeniem działań zbrojnych. Ostatecznie jednak było to realizowanie pewnej linii politycznej, nie przewidującej zaangażowania militarnego.

Przejdźmy teraz do przedstawienia wszystkich odnotowanych przez źródła misji dyplomatycznych starszego Romanowicza. Przekonamy się, jaka była ich częstotliwość i kierunki, ile czasu mogły zająć itp. Oto lista tych podróży w porządku chronologicznym:

1) Ucieczka z Halicza do Włodzimierza Wołyńskiego księżnej Romanowej z dziećmi z powodu buntu Haliczian – wiosna 1206 r.³⁸;

2) Ucieczka księżnej Romanowej z dziećmi z Włodzimierza Wołyńskiego do Leszka Białego, spowodowana naciskiem Igoriewiczów na Włodzimierzian i obawą przed buntem poddanych – zima 1206/1207, przed 28 lutego 1207 r.³⁹;

3) Daniel zostaje wysłany przez Leszka Białego wraz z poselstwem Więcesława Łysego na Węgry do króla Andrzeja II – 1207 r.⁴⁰;

4) Daniel ucieka wraz z matką i bojarem Wiaczesławem Tłustym na Węgry pod naciskiem księcia peresopnickiego Mścisława Jarosławowicza i części Haliczian – lato 1213 r.⁴¹;

5) Daniel wraz z matką wyjeżdżają z Węgier do Leszka Białego, co wiąże się najpewniej ze zmianą podejścia do sprawy dziedziczenia Romanowiczów w Haliczu Andrzeja II – jesień 1213 r.⁴²;

6) Leszek Biały wysyła Daniela i jego matkę do Kamieńca nad Słuczą, gdzie przebywał wówczas Wasylko Romanowicz – 1213 lub 1214 r.⁴³;

³⁷ *Ипатьевская летопись*, kol. 857-858.

³⁸ *Ibidem*, kol. 718.

³⁹ *Ibidem*, kol. 718-719.

⁴⁰ Zob. przyp. 34.

⁴¹ *Ипатьевская летопись*, kol. 728.

⁴² *Ibidem*, kol. 729. Por. D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 79 i przyp. 190 na tej stronie. Tam przedstawiono drobne różnice co do datacji wyjazdu Daniela i jego matki z Węgier na dwór Leszka Białego (końcówka 1213 czy początek 1214 r.?).

⁴³ *Ипатьевская летопись*, kol. 729.

7) Daniel przebywa u Leszka Białego w czasie, gdy na władcę polskiego wyprawił się Andrzej II. Rzecz rozgrywała się jakiś czas przed zjazdem spiskim, najpewniej w 1214 r.⁴⁴;

8) Daniel wraca do Włodzimierza od Mściśława Mściśławowicza po nieudanej obronie Halicza – koniec 1219 r.⁴⁵;

9) Książę jedzie do Halicza do Mściśława Mściśławowicza, który niedługo wcześniej go zdobył. Być może była to podróż na intronizację teścia – wiosna 1221 r.⁴⁶;

10) Udział starszego Romanowicza w wielkim zjeździe książąt w Kijowie, który rozstrzygnął sprawę wyprawy na Mongołów na pomoc Połowcom – początek 1223 r.⁴⁷;

11) Podróż Daniela do Leszka Białego po pomoc przeciw Mściśławowi Mściśławowiczowi i Aleksandrowi Wsiewołodowiczowi – 1224 lub, co pewniejsze, – 1225 r.⁴⁸;

12) Udział w zjeździe książąt w Peremyłu – zapewne 1225 r.⁴⁹;

13) Możliwa osobista podróż do Polski, podczas której dnia 12 maja 1228 r. odnotowany jest udział „syna Romana” w kolokwium z Grzymisławą, wdową po Leszku Białym w Skaryszewie. Równie prawdopodobne jest jednak, że wspomnianym Romanowiczem był Wasylko⁵⁰;

14) Wyjazd do „Lachów” po posiłki przeciw koalicji składającej się z Włodzimierza Rurykowicza kijowskiego, Michała Wsiewołodowicza czernihowskiego, Rościśława pińskiego oraz książąt kurskiego, nowogródzkiego, turowskiego i chana Połowców Kotjana. Trudno przy tym ustalić, do którego z Piastów udał się wówczas Daniel – 2 połowa 1228 r.⁵¹;

15) Daniel udaje się do Kijowa, aby zapośredniczyć pokój pomiędzy Włodzimierzem Rurykowiczem i Michałem Wsiewołodowiczem – zima 1232/1233 r.⁵²;

⁴⁴ Ibidem, kol. 730.

⁴⁵ Ibidem, kol. 735. Wiadomo doskonale, że Daniel przybył do Mściśława (do Torzeska (?)) uciekając z Halicza. U teścia jednak bez wątpienia toczył jakieś rozmowy i wyjechał od niego obdarowany, po zawarciu układu sojuszniczego. Stąd kwalifikuję wspomnianą podróż do kategorii dyplomatycznych (zob. w sprawie jej kontekstu D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 100-102).

⁴⁶ *Ипатьевская летопись*, kol. 738.

⁴⁷ Ibidem, kol. 741. Interesującą i właściwie niemożliwą do rozstrzygnięcia kwestią jest to czy po zjeździe kijowskim książęta rozjechali się, by przygotować się do wyprawy, czy też ściągnęli już tam z wojskami.

⁴⁸ Ibidem, kol. 745.

⁴⁹ Zob. przyp. 68.

⁵⁰ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. II: 1153-1333, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886, nr CCCXC: „[Grzymisława] colloquium faciente cum filio Romani [...]”.

⁵¹ *Ипатьевская летопись*, kol. 753. Na temat chronologii wydarzeń i ich kontekstu politycznego zob. D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 143-148.

⁵² *Ипатьевская летопись*, kol. 766. Szczegółowo w sprawie relacji Włodzimierza Rurykowicza z Danielem zob. D. Dąbrowski, *Włodzimierz Dymitr Rurykowicz i jego stosunki z Danielem Roma-*

16) Daniel jedzie do Kijowa po pomoc przeciw Węgrom i Haliczanom – lato 1233 r.⁵³;

17) Ucieczka księcia z Halicza na Węgry⁵⁴. Rokowania w sprawie pomocy z Andrzejem II. Po śmierci tego władcy, udział w uroczystościach koronacyjnych Beli IV 14 października 1235 r. w Białogrodzie Królewskim. Daniel podczas procesji prowadził konia⁵⁵;

18) Wyjazd Daniela na Węgry z zamiarem uzyskania ręki córki królewskiej dla syna. Być może chodziło też o próbę zawarcia sojuszu w związku ze zbliżaniem się Mongołów. Plany księcia spaliły na panewce. Podczas powrotu do kraju, gdy przebywał w klasztorze Bogurodzicy w Siniewodzku dowiedział się o zbliżaniu się wojsk mongolskich – późna jesień 1240 r.⁵⁶;

19) Kolejna podróż Daniela, czasowo kontynuacja poprzedniej, jednak jej cele były już całkowicie inne. Była to ucieczka przed zbliżającymi się oddziałami mongolskimi. Tak więc, spotkawszy w Siniewodzku falę zbiegów, księżę wrócił na Węgry. Stamtąd zaś przez Bardejów udał się do Sandomierza i rozpoczął poszukiwania rodziny, o której dowiedział się, że zdołała ująć z Rusi. Spotkanie Daniela z bratem, dziećmi i żoną (taką kolejność podaje źródło) nastąpiło w nieokreślonym miejscu nad Pilicą⁵⁷. Następnie wszyscy udali się na Mazowsze, gdzie w końcu osiedli w Wyszogrodzie nad Wisłą, ofiarowanym Romanowiczom jako schronienie przez Bolesława I Konradowica – zima 1240/1241 r.⁵⁸;

20) Powrót z Mazowsza na Ruś, zapewne drogą wodną, z Wyszogrodu przez Drohiczyn, Brześć nad Bugiem, do Włodzimierza Wołyńskiego – najpewniej wiosną 1241 r.⁵⁹;

21) Najdłuższa ze wszystkich pod względem przebytego dystansu (ok. 1800-2000 km w jedną stronę) podróż Daniela do Batu-chana po uzyskanie jarłyku na księstwo halickie. Księżę wyjechał 26 października 1245 r. i przez Kijów oraz Perejasław udał się nad Wołgę. W obozie Batu-chana przebywał 25 dni. Do siebie wrócił najprawdopodobniej nie wcześniej niż w drugiej połowie czy pod koniec

nowiczem. Kartka z dziejów politycznych Rusi w I poł. XIII w., [w:] *Фортеця. Збірник заповідника „Тустань”*, I: на пошану Михайла Рожка, Львів 2009, s. 68-89.

⁵³ *Ипатьевская летопись*, kol. 770.

⁵⁴ *Ibidem*, kol. 774.

⁵⁵ *Chronici hungarici compositio saeculi XIV*, wyd. A. Domanovszky, [w:] *Scriptores rerum hungaricarum*, opr. E. Szentpétery, t. I, Budapestini 1937, s. 467.

⁵⁶ *Ипатьевская летопись*, kol. 785-786.

⁵⁷ Wiarygodnie zidentyfikował z Pilicą rzekę określoną przez źródło ruskie mianem „Polecja” Bronisław Włodarski, *Polska i Ruś 1194-1340*, Warszawa 1966, przyp. 54 na s. 121.

⁵⁸ *Ипатьевская летопись*, kol. 787-788.

⁵⁹ *Ibidem*, kol. 788. Co do szczegółów tego powrotu zob. D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 224-225.

kwietnia 1246 r.⁶⁰. Wiadomo przy tym, że w drodze powrotnej, nad Donem (ok. 1400 km od domu), zapewne około połowy marca tego roku ksiączę spotkał się z podążającym w przeciwnym kierunku wysłannikiem papieskim Janem Plano de Carpini⁶¹;

22) Daniel wraz z synem Lwem i metropolitą-nominatem Cyrylem udał się do Zwolenia na zjazd z Belą IV. Podczas niego doszło do ślubu Lwa z królowną Konstancją – pomiędzy poł. 1246 a poł. 1247 r., najpewniej we wrześniu 1246 r.⁶²;

23) Bardzo prawdopodobny udział w zjeździe w Raciążu na Mazowszu (ok. 45 km na północny-wschód od Płocka) z wicemistrzem krajowym pruskim Burchardem von Hornhusen i księciem mazowieckim Siemowitem I Konradowicem – 2 poł. 1254 r.⁶³;

24) Wyjazd do obozu mongolskiego podczas wyprawy Burundaja na Litwę. Można przypuszczać, że Daniel ukorzył się przed ordyńskim wodzem, potwierdzając swoje wasalne zobowiązania wobec Mongołów – zima 1258/1259 r.⁶⁴;

25) Ucieczka na Węgry (przez Polskę) przed zbliżającymi się oddziałami Burundaja, maszerującego na ziemie polskie – koniec 1259 r.⁶⁵;

26) Podróż na Węgry, być może do zbuntowanego przeciw ojcu królowi Beli IV, Stefana – przełom wiosny i lata 1262 r.⁶⁶;

⁶⁰ *Ипатьевская летопись*, kol. 805-808. Na temat datacji tej podróży zob. ostatnio D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 261-264, przyp. 697 na s. 268. Zbieżny pogląd znajdujemy w: В. Александрович, Л. Войтович, *Король Данило Романович*, s.129. Por. А. В. Майоров, „*Король Руси*” в битве на Лейте, „Русин. Международный исторический журнал” 2012, nr 3 (29), s. 57-64: Rosyjski badacz zakłada, że Daniel wrócił z Ordy przed końcem marca 1246 r., bowiem podróżował w średnim tempie ok. 70 km dziennie. Problem ten zostanie jeszcze poruszony w drugiej części artykułu.

⁶¹ J. de Plano Carpini, *Ystoria Mongalorum*, s. 128.

⁶² *Ипатьевская летопись*, kol. 809. Dość szeroką datację małżeństwa Lwa i Konstancji obejmującą okres od połowy 1246 do połowy następnego roku, z zaznaczeniem, że prawdopodobniejszy jest wariant zawarcia tego związku bliżej terminu post quem przedstawiłem w następujących pracach (D. Dąbrowski, *Rodowód Romanowiczów, książąt halicko-wołyńskich*, Poznań-Wrocław 2002 (= *Biblioteka Genealogiczna*, pod red. Marka Górnego, t. 6), s. 108-113; idem, *Genealogia Mścistawowiczów*, s. 356). Mój pogląd w tej sprawie jest więc niemal całkowicie zbieżny z ustaleniami Toru Sengi (*IV. Béla külpolitikája és IV. Ince pápához intézett „Tatár-levele”*, „Századok”, t. 121, 1987, z. 4, s. 588-594). Por. P. Maliniak, *K sobášnej politike Bela IV. Dynastická svadba vo Zvolene a jej reflexie v historiografii*, „Historický časopis”, 56, 2008, 1, s. 127-133.

⁶³ *Preussisches Urkundenbuch*, t. I.1, wyd. R. Philippi, C. P. Woelky, Königsberg 1882, nr 298. Nowsze wydanie: *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, cz. II: Dokumenty z lat 1248-1355, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś przy współudziale K. Pacuskiego i H. Wajsa, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, nr 20. Spory co do datacji dokumentu informującego o zawarciu w Raciążu porozumienia krzyżacko-rusko – mazowieckiego przedstawił ostatnio D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, przyp. 989 na s. 370-371.

⁶⁴ *Ипатьевская летопись*, kol. 848.

⁶⁵ Ibidem, kol. 849-850.

⁶⁶ Zob. przyp. 35-36.

27) Udział w zjeździe w Tarnawie, na który przybyli również Lew i Szwarno Daniłowicze, Wasylko Romanowicz, Włodzimierz Wasylkowicz i Bolesław Wstydlivy – lato 1262 r.⁶⁷.

Niektóre z podróży dyplomatycznych miały też mocno zarysowujący się wątek rodzinny. Wiadomo, że w trakcie zjazdu książęcego w Peremylu, w którym uczestniczyli na pewno Mściśław Mściśławowicz Udały halicki, Włodzimierz Rurykowicz kijowski, chan Połowców Kotjan, Daniel Romanowicz, poselstwo od Aleksandra Wsiewołodowicza bełskiego, a prawdopodobnie także inni Rurykowicze, była obecna również Anna, córka Mściśława Udałego i żona Daniela. Można z wysokim stopniem prawdopodobieństwa stwierdzić, że księżna nie przyjechała tam, by prowadzić rozmowy w sprawie zażegnania konfliktu wywołanego przez Aleksandra, lecz chcąc spotkać się z ojcem. Ten zresztą obdarował córkę i zięcia⁶⁸. Taki też charakter miało w dużym stopniu przemieszczanie się po ziemiach polskich podczas najazdu Batu-chana.

Warto także zaznaczyć, że do podejmowania różnego rodzaju działań dyplomatycznych czasami dochodziło przy okazji podróży związanych z prowadzeniem wojny. Jest to zresztą potwierdzenie przedstawionej wyżej konstatacji, że wyodrębnione przez nas kategorie podróży nierzadko przeplatały się ze sobą. Instrukcyjnym przykładem występowania takich mechanizmów jest sytuacja, kiedy na zamknięcie kampanii 1229 r. uczestniczący w niej jako sojusznicy Konrad I Mazowiecki i bracia Romanowicze zawarli ze sobą układ regulujący postępowanie w trakcie działań zbrojnych⁶⁹. Jest to zresztą jeden z niewielu odnotowanych w źródłach traktatów zawartych przez Daniela. Wiemy także, że w Krakowie, podczas wyprawy na ziemię opawską, ruski władca prowadził rozmowy z Bolesławem Wstydlivym i jego żoną Kingą, mając na celu namówienie księcia krakowsko-sandomierskiego do wzięcia udziału w tej eskapadzie⁷⁰.

Kilka razy spotykamy się z jeszcze nieco innym modelem. Chodzi o sytuacje, gdy dane przedsięwzięcie rozpoczynało się jako wyprawa wojenna, a w rzeczywistości jednak do walk nie dochodziło. Strony konfliktu, z różnych powodów, dogadywały się ze sobą. W rezultacie, odbywały się spotkania wodzów lub ich delegatów, w praktyce chyba niewiele różniące się od zjazdów „pokojowych”. Taka właśnie sytuacja miała miejsce podczas kampanii przełomu 1228/1229 r. Do obozu ciągnącego na Kijów Daniela i jego sojuszników przybyli posłowie Włodzimierza Rurykowicza i Michała Wsiewołodowicza⁷¹. Podobnie rzecz się przedstawiała z epizodem z początku 1237 r. Wówczas to Daniel i Wasylko ruszyli z pomocą najechanemu przez cesarza Fryderyka II księciu Austrii Fryderykowi Babenber-

⁶⁷ Zob. przyp. 37.

⁶⁸ *Ипатьевская летопись*, kol. 746.

⁶⁹ *Ibidem*, kol. 757.

⁷⁰ *Ibidem*, kol. 821.

⁷¹ *Ibidem*, kol. 754.

gowi. Król Węgier Bela IV, za którego pośrednictwem to się działo, nie zezwolił jednak Rusinom ruszyć do walki, sam bowiem zdołał chyba porozumieć się z imperatorem⁷². Dokładnie tak samo zdarzyło się w porze letniej (we wrześniu?) najprawdopodobniej 1247 r. Daniel przybył na prośbę Beli IV ze znacznymi siłami do Bratysławy. Okazało się jednak, że nie trafił na wojnę, lecz na rokowania z posłami cesarskimi, zakończone zawarciem układu⁷³.

Dodajmy jako ciekawostkę, że zachowały się też świadectwa misji dyplomatycznych, które nie doszły do skutku. Tak więc *Kronika halicko-wołyńska* opowiada, że Konrad Mazowiecki, który przybył do Romanowiczów, by godzić ich z Leszkiem Białym, odradził Danielowi podróż do princepsa Polski, gdyż ten miał mieć jakieś złe zamiary względem niego. Książę ruski posłuchał zresztą tej rady⁷⁴. Cytowane źródło wspomina też, że wracający z wyprawy czeskiej Daniel nie chciał spotkać się w Krakowie z poselstwem papieża Innocentego IV⁷⁵.

Oczywiście, co już podnosiliśmy, motywy wojenne i dyplomatyczne podróżyowania spletały się nieraz ściśle. Z jednej strony, podczas akcji zbrojnych zawierano traktaty, z drugiej, misje dyplomatyczne służyły zapewnieniu sobie pomocy do walki z różnymi wrogami.

Warto w ramach podsumowania przedstawić też pewne uwagi statystyczne. Otóż zwraca uwagę liczba podróży na Węgry, które Daniel odwiedził z powodów dyplomatycznych siedem razy, nie licząc dwóch wyjazdów, które początkowo miały charakter wypraw wojennych, jednak ostatecznie zakończyły się pokojowo. Te dane odzwierciedlają wyjątkową wagę, jaką miały dla naszego władcy relacje z monarchią Arpadów. Równie istotne były kontakty z Piastami. Zaowocowały one siedmioma pewnymi i dwoma niepewnymi podróżkami na ziemię polskie. Widać też wyraźnie inne zjawiska, a mianowicie niechęć starszego Romanowicza do wchodzenia w osobiste relacje z Mongołami, czy też kompletny brak podróży na północny-wschód Rusi mimo utrzymywania dobrych, czasami nawet bliskich relacji z niektórymi reprezentantami Wielkiego Gniazda (Jerzym i Jarosławem Wsiewłodowiczami, Andrzejem Jarosławowiczem). Ciekawy, ale chyba niemożliwy do wyjaśnienia jest powód unikania przez Daniela wyjazdów w tamte strony. W ogóle książę podróżował relatywnie mało po Rusi, za wyjątkiem przemieszczania się po swoim państwie, jego najbliższych okolicach i wypadach do Kijowa.

⁷² Ibidem, kol. 776-777. Na temat kontekstu tych wydarzeń zob. D. Dąbrowski, *Stosunki pomiędzy Romanowiczami a królem Węgier Belą IV i niektórymi książętami polskimi w latach 1235-1240 (ze szczególnym uwzględnieniem polityki koligacyjnej)*, „Княжа доба. Історія і культура”, t. 1, 2007, s. 71-72, 84-85; idem, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 198-199. W obu wymienionych pozycjach literatura tematu.

⁷³ *Ипатьевская летопись*, kol. 813-815. Ostatnio na temat kontekstu politycznego i datacji wydarzenia D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 287-291.

⁷⁴ *Ипатьевская летопись*, kol. 737.

⁷⁵ Ibidem, kol. 826.

Powód związany ze sprawowaniem władzy – objazdy kraju

Zacznijmy ten paragraf od pewnej istotnej uwagi. Otóż Daniel, co wyróżnia go na tle innych współczesnych Rurykowiczów, kilka lat dzieciństwa i młodości (z przerwami od 1207 do jesieni 1213 r.) spędził na Węgrzech, w otoczeniu tamtejszego władcy, Andrzeja II (1204-1235)⁷⁶. Niestety, nie znalazłem ani jednego świadectwa źródłowego potwierdzającego uczestnictwo naszego bohatera w objazdach królewskich po tym kraju. W każdym razie, znając tryb sprawowania rządów przez Andrzeja II i mając wiarygodne przypuszczenia co do pozostawiania młodego ruskiego książątka w jego otoczeniu, możemy sądzić, że jeździł wraz z dworem po rozległej monarchii Arpadów, będąc świadkiem czynności określających ten model rządzenia.

Za niezaprzeczalne dowody przemieszczania się Daniela już po własnym kraju można uznać wzmianki o jego przebywaniu w różnych miejscowościach w czasach pokoju. Nie ma niestety zbyt dużo tego typu informacji, bo były one mało interesujące z perspektywy kronikarza. W gruncie rzeczy najczęściej dowiadujemy się o pobycie księcia w danym miejscu w momencie, gdy docierała do niego wieść o konieczności podjęcia kroków wojennych, wyruszenia z misją dyplomatyczną itp. Sporadycznie odnotowywane były analogiczne wiadomości przy innych okazjach. Nie konstruuję w tym miejscu itinerarium Daniela, dlatego też nie podam pełnej listy jego wzmiankowań w konkretnych miejscach. Wystarczy dla przykładu stwierdzić, że w ciągu stosunkowo krótkiego czasu po powrocie z Mazowsza pomiędzy wiosną 1241 a jesienią 1242 r. widzimy księcia w Chełmie, Włodawie i znowu w Chełmie, z którego właśnie wyjeżdżał do Wasylka (do Włodzimierza Wołyńskiego ?) obawiając się spotkania ze zbliżającym się zagonem mongolskim⁷⁷. Z kolei po 17 sierpnia 1245 r. starszy Romanowicz po zwycięskiej bitwie pod Jarosławiem udał się do Chełma, a niedługo później, jeszcze przed 26 października tego roku, odnotowujemy jego pobyt (wraz z bratem) w Dorohusku⁷⁸. W każdym razie można na podstawie analizy informacji *Kroniki halicko-wołyńskiej* zauważyć częste przebywanie Daniela w poszczególnych stołecznych grodach państwa, a więc we Włodzimierzu Wołyńskim (do pewnego momentu), Haliczu (również do pewnego czasu) i Chełmie.

Bardzo mało znajdujemy informacji o objazdach kraju jako takich, bo ta sfera aktywności władcy nie mieściła się w polu zainteresowań dworskiego kronikarza. W każdym razie do tej kategorii zaliczyłbym wzmiankę z *Kroniki halicko-wołyńskiej* o zaproszeniu Daniela przez bojara Filipa do Wiszni na ucztę. Romanowicz

⁷⁶ Por. D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 50-57, 69-79.

⁷⁷ *Ипатьевская летопись*, kol. 788-789, 789, 794.

⁷⁸ *Ibidem*, kol. 805.

ruszył w drogę z Halicza. Gdy dotarł do Braniewiczowej Roli⁷⁹, został powiadomiony, że u gospodarza szykowany jest na niego zamach. Zawrócił więc⁸⁰.

Pogląd co do przemieszczania się księcia przynajmniej pomiędzy ważniejszymi grodami państwa wzmacnia też pewna analogia. Otóż wiadomo o posiadaniu przez Włodzimierza Wasylkowicza „domów” między innymi w Brześciu, Kamieńcu (Litewskim) i Bielsku⁸¹. Z pewnością jedną z ich podstawowych funkcji było goszczenie władcy, w momencie, gdy przyjeżdżał on do danego ośrodka. Oczywiście wiemy jeszcze o pobytach Wasylkowicza w innych rezydencjach: Włodzimierzu Wołyńskim i Lubomlu. Nie sądzę, by Daniel nie posiadał analogicznej jak bratanek sieci „domów”, które najpewniej stanowiły istotne elementy systemu stacji podczas objazdów kraju, uzupełniane o inne miejsca postojów.

W gruncie rzeczy, uwidacznia się tutaj związane z zasadami sprawowania władzy mechanizm przemieszczania się po swym władztwie, jaki zostawił, o czym wyżej wspominałem, znacznie wyraźniejsze ślady w źródłach Europy łaćńskiej. Aby nie oddalać się zbyt od Rusi halicko-wołyńskiej wystarczy tylko zaznaczyć, że według obliczeń Antoniego Gąsiorowskiego z 77 przebadanych pod interesującym nas kątem dokumentów Przemysła I 49 wystawionych zostało w głównych ośrodkach jego państwa: Poznaniu (29) i Gnieźnie (20), 2 w Kaliszu, zaś 26 w innych miejscowościach. Z 91 dokumentów Bolesława Pobożnego wydano w Poznaniu 25, w Gnieźnie 25, w Kaliszu 12, a 29 w innych ośrodkach. Z kolei władca Małopolski Bolesław Wstydlivy, ze 120 znanych Gąsiorowskiemu dokumentów, w Krakowie wystawił 58, w Korczynie 17, w Zawichoście 9, w Osieku 8, 4 w Sandomierzu i wreszcie pozostałych 24 gdzie indziej. Szkoda, że dla Daniela nie jesteśmy w stanie sprawdzić takich widocznych u Piastów prawidłowości objazdów, jak pobyt w danej miejscowości w konkretnym czasie, co wiązało się z obchodzeniem przez władcę święta lokalnego patrona (św. Wojciecha w Gnieźnie, św. Piotra w Poznaniu i św. Stanisława w Krakowie⁸²).

Powód religijny

Mamy tylko jedną wiadomość o podróży Daniela o charakterze religijnym, którą była pielgrzymka. Na dodatek nie była ona zbyt odległa, choć „zagranicz-

⁷⁹ Według L. Machnowca chodzi o współczesną wieś Dolišnj Lužok z przysiółkiem Broniany (*Галицько-Волинський Літопис*, przyp. 4 na s. 41).

⁸⁰ *Ипатьевская летопись*, kol. 762-763.

⁸¹ Ibidem, kol. 931. Oczywiście nie jest to pełna lista „domów” Włodzimierza, lecz tylko spis tych, które znalazły się na terenie opanowanym na krótki czas przez Jerzego Lwowicza i na jego rozkaz zostały zniszczone.

⁸² A. Gąsiorowski, *Podróże panującego w średniowiecznej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXV, 1973, z. 2. s. 46.

na”⁸³. Książę mianowicie na początku grudnia 1227 r., zapewne z Włodzimierza Wołyńskiego, udał się do leżącego niedaleko Łucka monasteru w Żydyczynie, by tam uczcić patronalnego świętego wspomnianego klasztoru, św. Mikołaja. O takim motywie wyjazdu jednoznacznie świadczą użyte w źródle zwroty: „*exa [...] вѣ Жидичинѣ кланатьса и молитиса. ст̄моу Николѣ*”⁸⁴.

Nie wątpię, że mających takie powody, podróży (pielgrzymek) starszego Romanowicza było więcej. Skazani jesteśmy jednak w tej kwestii wyłącznie na domysły, które w jakimś stopniu potwierdzają nieliczne świadectwa określające model pobożności naszego bohatera. Chodzi nam na przykład o odwiedzinę monasteru wydubickiego w Kijowie w czasie wyjazdu do Batu-chana⁸⁵, co potwierdza, że w zwyczajach Daniela leżało oddawanie czci świętym w miejscach kultu cieszących się z różnych względów wyjątkową estymą.

Z powodów rodzinnych

Zastanawiałem się czy wyodrębnić taką kategorię. Ostatecznie uznałem, że należy, bo, co prawda znaczna część wydarzeń z życia książęcej rodziny miała z natury rzeczy charakter „polityczny”, to jednak przynajmniej niektóre z nich nacechowane były pierwiastkami związanymi z tą sferą aktywności, na przykład uczestnictwem w różnego rodzaju uroczystościach rodzinnych.

Niestety, w przypadku Daniela nie ma takich jednoznacznych przekazów, jak choćby ten, który mówi o odwiedzinach przez Wsiesławę Wsiewołodównę, żonę Rościsława Jarosławowicza (wnuka Wsiewołoda Olegowicza) swych rodziców⁸⁶, czy też o przyjeździe do Wyszogrodu, gdzie rezydowali Rościsław Rurykowicz i Wierchusława Wsiewołodówna, najpewniej na chrzest ich córki Eufrozyny Szmaragd, Mścisława Mścisławowicza i Predsławy Rurykówny oraz o wysłaniu nowo narodzonej księżniczki do Kijowa do dziadka i babki na wychowanie⁸⁷.

Oдноśnie do Daniela wiadomo, że w 1259 r. wybrał się do Włodzimierza Wołyńskiego na ślub swej bratanicy Olgi, wydawanej za Andrzeja Wsiewołodowicza czernihowskiego⁸⁸. Oczywiście, nie można wątpić, że te uroczystości miały kontekst polityczny (dyplomatyczny), abstrahując od samej wagi dynastycznego ma-

⁸³ Przypomnijmy, księstwo łuckie było wówczas niezależnym państwem pozostającym pod panowaniem Jarosława Ingwarowicza. Na temat losów tego władztwa zob. М. Кушпа, *Луцьке княжіння в 1170-1300*, [w:] *Старий Луцьк*, t. VII, Луцьк 2011, s. 33-36.

⁸⁴ *Ипатьевская летопись*, kol. 751.

⁸⁵ *Ibidem*, kol. 806.

⁸⁶ *Лаврентьевская летопись*, kol. 424. O Wsiesławie stwierdzono, że: „przyjechała do ojca i matki swej”.

⁸⁷ *Ипатьевская летопись*, kol. 708.

⁸⁸ *Ibidem*, kol. 848.

riażu wiemy, że na wesele przybyło „иныхъ князѣи много”, ale jednak pretekstem do podróży było właśnie uczestnictwo w uroczystości rodzinnej. W tym miejscu można zresztą porównać charakter wyjazdu Daniela na wspomniane uroczystości z jego podróżą do Zwolenia na ślub syna Lwa z Konstancją, córką Beli IV. W drugim z wymienionych wypadków względy polityczne odgrywały chyba jednak zdecydowanie większą rolę (zawarcie kluczowego sojuszu z Węgry). Warto jeszcze zaznaczyć, że nie zachowały się wiadomości o uczestnictwie starszego Romanowicza w uroczystościach ślubnych innych swych dzieci. O części z nich ze względu na milczenie źródeł nie jesteśmy w stanie nic powiedzieć. Co do niektórych mamy niemalże pewność nieobecności Daniela. Myślę tutaj o wydaniu Anastazji (?) Daniłowicy za Andrzeja Jarosławowicza i ożenku Romana Daniłowicza z Gertrudą Babenberg. Daniel, choć tak twierdzi część literatury, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie wybrał się też do Bratysławy na ślub swej krewniczki Kunegundy, córki Rościława Michajłowicza (i wnuczki Beli IV) z królem Czech Przemysłem Otokarem II, który odbył się 25 października 1261 r.⁸⁹ Więcej informacji na temat tej kategorii podróży starszego Romanowicza nie udało się znaleźć.

Powód związany z rozrywką panującego

Za taki uznaję wyjazdy na polowania⁹⁰. Jest to właściwie jedyna, poza dość enigmatycznym pojedynczym przekazem, o którym niżej, odnotowana przez źródła forma przemieszczania się Daniela mającego na celu głównie rozrywkę. W *Kronice halicko-wołyńskiej* zachowały się dwie tego typu wiadomości. Dowiadujemy się więc, że właśnie podczas polowania książę odkrył miejsce, w którym w późniejszym czasie ulokował Chełm⁹¹. Trudno powiedzieć, skąd wówczas wyruszył, czy z Włodzimierza, będącego jego ówczesną stolicą, czy też z Uhruska, w którym „postawił biskupa”, czy może z jeszcze innego miejsca? Można domyślać się, że taki wyjazd na polowanie niekoniecznie zamykał się w jednym dniu. Z Włodzimierza do Chełma jest przecież ok. 80 km. Mógł trwać nawet kilka dni⁹². Jeszcze raz widzimy starszego Romanowicza na polowaniu kilkadziesiąt lat później, jesie-

⁸⁹ Opowiadam się tutaj za opinią N. Miki (*Czy król Rusi halickiej Daniel był obecny przy zawieraniu pokoju wiedeńskiego w 1261 roku? Z dziejów stosunków rusko-austriackich w średniowieczu*, „Kwartalnik Historyczny”, t. CV, 1998, z. 2, s. 3-15). Tam przegląd literatury tematu.

⁹⁰ Na temat łowów na Rusi zob. np. Н. Аристов, *Промышленность Древней Руси*, Санктпетербург 1866, s. 2-20; Б. А. Романов, *Люди и нравы Древней Руси*, s. 127-128; *Очерки русской культуры XIII-XV веков*, ч. 1, s. 119-129; В. М. Ричка, *Княжий двір Києва*, [w:] idem, М. Ф. Котляр, *Княжий двір Південної Русі X-XIII ст.*, Київ 2008, s. 172-176. We wszystkich wymienionych pracach źródła, literatura tematu i przykłady.

⁹¹ *Ипатьевская летопись*, kol. 842.

⁹² W znanych nam pracach dotyczących łowów ruskich książąt wątek długości ich trwania nie był poruszany.

nią 1254 r. Łowy na dziki miały miejsce pod Hrubieszowem, a władca zapewne wyruszył na nie z odległego o ok. 50 km Chełma. Daniel musiał być wytrawnym myśliwym, skoro, jak wspomniało źródło, osobiście zabił rohatyną trzy dzikie świnie⁹³. Nie wątpię przy tym, że wyjazdów na polowania było dużo. Stanowiły one przecież jedną z ulubionych form rozrywki książęcej. Potwierdza to choćby zapis w nekrologu bratanka Daniela, Włodzimierza Wasylkowicza, o którym apologeta napisał, że był to nie tylko „wielki filozof”, ale i „ловець хитръ хороборъ”⁹⁴.

Wspomniany wyżej inny przykład podróży związanych z rozrywką wiąże się z powrotem z wyprawy na Wozwiahl wiosną (?) 1256 r. Daniel wraz z Wasylkiem udali się w nieokreślone miejsce by świętować zwycięstwo⁹⁵. Nie znamy szczegółów tego wydarzenia, ale w każdym razie zwraca uwagę, że książęta oderwali się wówczas dość gruntownie od rzeczywistości, skoro ich ludzie zdecydowali się sami rozprawić z Litwinami właśnie pustoszącymi włość łucką.

Podsumowanie

Należy stwierdzić, że typologia podróży jest ściśle związana z trybem funkcjonowania władcy. Jednak w wypadku Daniela widać wyraźną dysproporcję pomiędzy wiadomościami o poszczególnych kategoriach odbywanych przez niego podróży. Nie jest to, jak się można domyślać, wynik realnie istniejących proporcji, lecz kryje się za tym specyfika materiału źródłowego, którym dysponujemy. Zupełny (za wyjątkiem jednego obcego) brak dokumentów z pewnością wpłynął negatywnie na możliwość rozpoznania podróży starszego Romanowicza związanych ze sprawowaniem przez niego władzy. Konieczność oparcia się na *Kronice halicko-wołyńskiej*, a więc specyficznym źródle narracyjnym, będącym w odpowiedniej swej partii właściwie rodzajem gestów Daniela, w sposób naturalny uwypukla przede wszystkim podróże związane z aktywnością władcy na polu militarnym, zwracając także dużo uwagi na jego działalność dyplomatyczną. Były to bowiem wydarzenia, które szczególnie interesowały kronikarza, pozwalając mu budować obraz bohaterskiego księcia. Przedstawiony obraz mobilności Daniela jest więc z tego powodu zdeformowany. Nadreprezentowane są podróże wynikające z prowadzeniem działań zbrojnych i aktywności dyplomatycznej, zaś zdecydowanie pomijane, a przy okazji niemożliwe do doszacowania, jest przemieszczanie się związane ze sprawowaniem władzy, życiem duchowym oraz oddawaniem się rozrywkom (szczególnie chodzi o polowania). Jaka jest skala tego zniekształcenia nie jesteśmy jednak w stanie stwierdzić. Jest to jedynie bardzo prawdopodobny, ale

⁹³ *Ипатьевская летопись*, kol. 830. Por. D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 376.

⁹⁴ *Ипатьевская летопись*, kol. 921. Zob. też *ibidem*, kol. 905-906.

⁹⁵ *Ibidem*, kol. 839.

mimo wszystko domysł bazujący na analogiach z krajów sąsiednich i okrucach dostępnych informacji⁹⁶.

Pewnych kwestii możemy być jednak pewni. Do nich należy olbrzymia mobilność Daniela. Przemieszczanie się zajmowało znaczną część jego dorosłego życia, choć – jak wynika ze źródeł – zaczęło się na dużą skalę już znacznie wcześniej, w dzieciństwie. Nie ma jednak możliwości precyzyjnego statystycznego ujęcia zagadnienia, choć i tak przedstawiona statystyka robi wrażenie. Musiało to nieść poważne skutki społeczne, na przykład wpływać na życie rodzinne, bo przecież rodzina w różnych zresztą konfiguracjach przemierzała się razem z księciem raczej rzadko. Sądzimy, że szczególnie mocno odbijało się ciągłe życie w drodze księcia na jego stosunkach z pierwszą i drugą żoną, ale także i na relacjach z dziećmi (dorosli synowie często mu towarzyszyli w różnych przedsięwzięciach, szczególnie wojennych). Zauważmy, że przez długie okresy ojca i męża nie było w domu. Warto podać jeden wymowny przykład potwierdzający prawdziwość prezentowanych tez. Otóż, zapewne w końcu 1234 r., Daniel wyjechał do Kijowa, by stamtąd wyruszyć wraz z Włodzimierzem Rurykowiczem na księstwo czernihowskie. Sama kampania trwała od 6 stycznia do 17 maja 1235 r. Następnie, już podczas powrotu, wojska koalicjantów doznały dotkliwej klęski pod Torczeskiem⁹⁷. Sprawiała ona, że Daniel po krótkim pobycie w Haliczu wyjechał na Węgry. Trudno przy tym stwierdzić, czy miał w tym czasie możliwość spotkania żony i dzieci, choć nie da się tego wykluczyć⁹⁸. Pobyt Daniela w monarchii Arpadów był według wszelkiego prawdopodobieństwa długotrwały i ciągły. Pozwalają na wysnucie tego przypuszczenia dwa przekazy. Po pierwsze kroniki węgierskie odnotowały uczestnictwo ruskiego księcia w koronacji Beli IV, która odbyła się 14 października 1235 r. (zob. przyp. 55). Po drugie, *Kronika halicko-wołyńska* wspomina, że starszy Romanowicz wrócił na Ruś zimą (bez wątplenia 1235/1236 r.) i wziął zapewne wraz z bratem udział w wyprawie na księstwo halickie⁹⁹. Zwróćmy więc uwagę, że poza domem przebywał około roku! Przez cały ten czas, być może, co wcale jednak nie jest pewne, spotkał się jeden raz z rodziną w Haliczu, prawdopodobnie w czerwcu 1235 r.

⁹⁶ Zob. przykłady podane w przyp. 6-8.

⁹⁷ *Ипатьевская летопись*, kol. 772-774.

⁹⁸ Przypominam, Daniel w tym czasie władał księstwem halickim. Nie jest więc wykluczone, że w stolicy księstwa rezydowała jego rodzina. Z drugiej strony, równie dobrze mogła ona przebywać we Włodzimierzu Wołyńskim. Ostatecznie – jak się wydaje – nie bez powodu Daniel, któremu kłamliwie wmówiono, że na stolicę zachodniego Wołynia kierują się oddziały Izjasława Włodzimierzowicza i Połowcy, wysłał w celu obrony grodu pułk Wasylka również przebywający w danym momencie w Haliczu (zob. *Ипатьевская летопись*, kol. 774). Tak więc, moim zdaniem, bardziej prawdopodobne jest, że żony i dzieci Daniela nie było w tym momencie w Haliczu, a więc książę nie miał możliwości spotkać się z nimi.

⁹⁹ *Ibidem*, kol. 774.

Przykład Daniela w pełni potwierdza występowanie zjawiska określonego przez Gąsiorowskiego jako „*rex ambulans*”. Przemieszczanie się było jednym z podstawowych mechanizmów funkcjonowania i jedną z najważniejszych form aktywności społecznej panującego. Równocześnie widzimy, że najwyraźniej ruscy władcy pod tym względem niczym, za wyjątkiem garnituru oświetlających problem źródeł, nie odbiegali od swych zachodnich odpowiedników.

Aneks¹⁰⁰

Uwzględnione są jedynie te kampanie, w których Daniel uczestniczył z pewnością lub w sposób wysoce prawdopodobny.

1) Sierpień-wrzesień 1211 r. Wyprawa dowodzonych przez palatyna Potha Węgrów i ich ruskich oraz polskich sojuszników na Halicz, na Igoriewiczów. Uwagi: Daniel brał udział w tej wyprawie jako dziecko.

2) 1214 r., najpóźniej wczesna jesień. Wyprawa sił Leszka Białego, drużyny Romanowiczów oraz posiłków od Aleksandra i Wsiewołoda Wsiewołodowiczów, a także Mściśława Jarosławowicza Niemego na Władysława Kormilczycza na Halicz. Uwagi: Daniel z pewnością nie dowodził wojskami.

3) Początek 1215 r. Atak Małopolan i drużyny Romanowiczów na Aleksandra Wsiewołodowicza siedzącego we Włodzimierzu Wołyńskim. Uwagi: udział osobisty Daniela niepewny.

4) Przełom 1217/ 1218 r. Wyprawa na Zabuzę trzymane przez Leszka Białego. Uwagi: osobisty udział Daniela jednoznacznie niepotwierdzony.

5) Październik 1219 r. Obrona Halicza przed Węgrami w imieniu Mściśława Mściśławowicza. Uwagi: Daniel, zmuszony do ewakuacji grodu, mimo pościgu, doprowadza wycofujące się oddziały do teścia. Pierwsze jednoznacznie potwierdzone dowodzenie siłami zbrojnymi.

6) Zima 1220/1221 r. Odpieranie najazdu oddziałów węgierskiego wojewody Filii na Wołyń. Uwagi:osobisty udział Daniela niepewny.

7) Marzec 1221 r. Walki wojsk Romanowiczów z siłami Leszka Białego pod Szczekarzowem (Krasnymstawem). Uwagi: osobisty udział Daniela niepewny.

8) 1221 lub 1222 r. Karna ekspedycja na księstwo beńskie. Uwagi: Daniel pustoszy posiadłości Aleksandra Wsiewołodowicza wraz z Wasylkiem.

9) Wiosna 1223 r. Uczestnictwo w wyprawie sił rusko-połowieckich na Mongołów, zakończone pogromem nad Kałką. Uwagi: Daniel wymieniony w gronie „młodszych książąt”, odgrywał aktywną rolę podczas kampanii.

10) Lato 1225 r. Walki oddziałów Romanowiczów wspieranych przez Leszka Białego z Aleksandrem Wsiewołodowiczem, mającym pomoc od Mściśława

¹⁰⁰ Aneks prezentuję na podstawie D. Dąbrowski, *Daniel Romanowicz król Rusi*, s. 469-473. Zawiera on pewne uzupełnienia i zmiany w stosunku do wersji pierwotnej.

Mścisławowicza. Uwagi: osobisty udział Daniela możliwy, Romanowicze omal nie zdobyli Bełza.

11) Zima 1226/1227 r. Walki z koalicją Andrzeja II i Leszka Białego po stronie Mścisława Mścisławowicza. Uwagi: starcia z Polakami nad Bugiem, osobisty udział Daniela możliwy.

12) Grudzień 1227 r. Atak Romanowiczów na siedzącego w Łucku Jarosława Ingwarowicza. Uwagi: Daniel osobiście dowodzi wojskami.

13) Początek 1228 r. Odparcie najazdu Jaćwiągów na Wołyń. Uwagi: rozbięcie najeźdźców pod Brześciem, Daniel sam dowodzi i walczy.

14) 28 marca 1228 r. Zdobycie Czartoryska, w którym siedzieli książęta pińscy, Rościsławowicze. Uwagi: Daniel dowodzi osobiście.

15) Przełom 1228/1229 r., kilkumiesięczny konflikt z koalicją składającą się z ks. kijowskiego Włodzimierza Rurykowicza, Michała Wsiewołodowicza czernihowskiego, posiłków z Kurska, Pińska, Nowogródka, Turowa oraz Połowców chana Kotjana. Po stronie Romanowiczów wystąpili Małopolanie oraz Aleksander Wsiewołodowicz bełski. Uwagi: Daniel osobiście uczestniczył w starciach i prowadził działalność dyplomatyczną.

16) 1229 r. (nie zimą). Wyprawa Romanowiczów występujących jako sojusznicy Konrada I Mazowieckiego na Kalisz oraz na pogranicze śląskie. Uwagi: Daniel osobiście dowodzi siłami ruskimi, zawarcie polsko-ruskiego porozumienia o niezabijaniu i nieuprowadzaniu podczas wojen czeladzi.

17) Kwiecień 1230 r. Konny zagon na Halicz, walki o Halicz i zdobycie grodu osadzonego przez Andrzeja, syna króla Węgier Andrzeja II. Jako sojusznik Romanowiczów występuje Włodzimierz Ingwarowicz. Uwagi: Daniel dowodzi osobiście.

18) Lato 1230 r. Walki z wyprawą na Halicz Węgrów dowodzonych przez Bełę, syna Andrzeja II. Po stronie Romanowiczów posiłki polskie i chan Kotjan. Uwagi: udział Daniela w walkach polowych możliwy.

19) Wrzesień 1231 r. Atak na Przemyśl, na przebywającego tam Aleksandra Wsiewołodowicza, ludzi Daniela oraz opołczenia halickiego. Uwagi: starszy Romanowicz uczestniczył osobiście, zdobycie grodu, z którego Aleksander uszedł na Węgry.

20) Po wrześniu 1231, początek 1232 r. Wyprawa węgierska na Romanowiczów prowadzona przez Andrzeja II i jego synów, Bełę i Andrzeja. Kapitulacja Jarosława, poddanie się najeźdźcom Halicza, oblężenie Włodzimierza Wołyńskiego. Uwagi: Daniel wraz z Wasylkiem walczył w polu.

21) 1232 r. lub koniec zimy 1232/1233 r. Daniel rusza do Kijowa na prośbę Włodzimierza Rurykowicza i godzi go z Michałem Wsiewołodowiczem. Uwagi: nie wiadomo, by doszło do walk.

22) Marzec, a przed 3 kwietnia 1233 r. Wyprawa Węgrów i Haliczan, dowodzonych przez królewicza Andrzeja i Gleba Zeremiejewicza, na Romanowiczów.

Uwagi: Romanowicze wygrywają, choć Daniel wycofuje się z placu boju, bitwę pod Szumskiem-Torczewem.

23) Kwiecień lub maj 1233 r. Daniel i Aleksander Wsiewołodowicz wyprawiają się na należący do rodu Arbusowiczów Plisniesk. Zdobywają go. Uwagi: Daniel bierze osobisty udział w wyprawie.

24) Sierpień lub wrzesień 1233 r. Wojna Węgrów i Haliczan z Romanowiczami. Królewicz Andrzej i wojewoda Dionizy wyruszają na Peremyl. Z Danielem w sojuszu Włodzimierz Rurykowicz kijowski, Izjasław Włodzimierzowicz i Połowcy Kotjana. Izjasław zdradza i zdobywa Tychoml. Uwagi: Daniel osobiście uczestniczy w kampanii.

25) Późna jesień-zima 1233 i początek 1234 r. Wyprawa Romanowiczów na Halicz. Oblężenie trwające dziewięć tygodni. Uwagi: osobisty udział Daniela w kampanii.

26) Wiosna 1234 r. Pogoń za uciekającym do Kijowa Aleksandrem Wsiewołodowiczem. Uwagi: Daniel osobiście dowodzi, odbywającą się w szalonym tempie (4 noce i 3 dni bez przerwy) akcją.

27) Przełom 1234/1235-koniec maja 1235 r. Wojna Daniela i Włodzimierza Rurykowicza kijowskiego z Michałem Wsiewołodowiczem i jego sojusznikami (Mścisław Glebowicz, Izjasław Włodzimierzowicz, Połowcy). Pustoszenie przez koalicjantów pomiędzy 6 stycznia a 17 maja 1235 r. księstwa czernihowskiego. W trakcie odwrotu bitwa pod Torczeskiem. Uwagi: Daniel uczestniczy w działaniach zbrojnych osobiście.

28) Zima 1235/1236 r. Uderzenie wojsk wspieranego przez „Lachów” Wasylka na księstwo halickie. Uwagi: jak się wydaje, Daniel, który wcześniej wrócił z Węgier uczestniczył w tej kampanii.

29) Lato 1236 r. Atak wojsk Michała Wsiewołodowicza, Izjasława Włodzimierzowicza, Połowców i Konrada I Mazowieckiego na ziemie Romanowiczów. Uwagi: Daniel koordynuje akcje wojsk swoich i brata.

30) Lato 1236 r. Wyprawa Romanowiczów na księstwo halickie. Uwagi: Daniel uczestniczył w kampanii osobiście.

31) Styczeń-kwiecień 1237 r. Romanowicze ruszają na Węgry, by nieść pomoc księciu Austrii Fryderykowi Bitnemu, zaatakowanemu przez cesarza Fryderyka II. Akcję powstrzymuje król Węgier Bela IV. Uwagi: Daniel uczestniczy w akcji osobiście, nie dochodzi jednak do walk.

32) Marzec 1238 r. Niedoszła do skutku, z powodu warunków atmosferycznych, wyprawa Romanowiczów na Jaćwież. Uwagi: Daniel osobiście zbiera oddziały, niewątpliwie z zamiarem poprowadzenia ich na wroga.

33) Marzec 1238 r. Atak zebranych wcześniej wojsk Romanowiczów na należący do Konrada I Mazowieckiego, a obsadzony przez templariuszy Drohiczyn. Uwagi: Daniel dowodzi osobiście.

34) Po marcu (lato?) 1238 r. Błyskawiczny atak na Halicz opuszczony przez Rościsława Michajłowicza. Zdobyć grodu i pościg za uchodzącym na Węgry Rościsławem. Uwagi: Daniel osobiście prowadzi oddziały, które w ciągu 3 dni przebywają ok. 300 km.

35) Grudzień 1239-styczeń 1240 r. Wyprawa na Kijów. Zdobyć grodu i ujęcie siedzącego tam Rościsława Mścisławowicza. Uwagi: osobiste uczestnictwo Daniela.

36) Koniec 1241 r. (?). Wyprawa na książąt bołochowskich. Uwagi: Daniel dowodzi jedną z kolumn armii Romanowiczów.

37) Lato (?) 1242 r. Najazd Rościsława Michajłowicza na księstwo halickie. Uwagi: Daniel osobiście umacnia Ponizie.

38) Jesień 1242 r. Mongołowie atakują Chełm i dochodzą aż do jezior w rejonie Włodawy. Uwagi: Daniel unika starcia, wyjeżdża z Chełma.

39) Druga połowa lipca 1243 r. Romanowicze najeżdżają księstwo Bolesława Wstydliwego. Uwagi: Daniel osobiście atakuje okolice Lublina.

40) Wczesna wiosna 1244 r. Oddziały Wasylka uderzają na Małopolskę, dochodząc do Zawichostu. Uwagi: osobisty udział Daniela nieoczywisty.

41) 1244 r. (lato?). Bracia Romanowicze atakują Lublin. Zmuszają lublinian do zawarcia korzystnej umowy. Uwagi: osobiste uczestnictwo Daniela.

42) 1244 (lato?). Atak Rościsława Michajłowicza na Przemyśl. Romanowicze wysyłają przeciw niemu Lwa Daniłowicza, który przegrywa bitwę nad Sieczną. Główne siły wypierają wrogów z księstwa. Uwagi: Daniel osobiście uczestniczy w drugiej części kampanii, prowadzi oddziały idące na odsiecz synowi.

43) 1244 r. Najazd Litwinów. Wojska Romanowiczów pokonują ich w rejonie Pińska. Uwagi: osobisty udział Daniela nieoczywisty.

44) Lato 1245 r. Atak Rościsława Michajłowicza z Haliczami i posiłkami węgierskimi oraz małopolskimi na Jarosław. Oblężenie grodu. 17 sierpnia 1245 r. bitwa pod Jarosławiem. Uwagi: osobisty udział w walkach Daniela.

45) Miesiąc letnie 1247 r. Daniel na czele drużyny wyrusza na Węgry, do Bratysławy. Uwagi: datacja wydarzeń budzi spore kontrowersje badaczy (1247-1250 r.). Udział Daniela osobisty, nie dochodzi do walk, w Bratysławie zostaje zawarte porozumienie Beli IV z posłami cesarza Fryderyka II.

46) Lato lub jesień 1248 r., najpóźniej pierwsze trzy miesiące 1249 r. Wyprawa Romanowiczów, Siemowita mazowieckiego i Małopolan na Jaćwież. Uwagi: osobiste uczestnictwo Daniela.

47) Koniec 1249-początek 1250 r. Atak Romanowiczów na tzw. Czarną Ruś pozostającą we władaniu Litwy. Uwagi: Daniel osobiście idzie na Zdzitów.

48) Zima 1251/1252 r. Wyprawa Romanowiczów na pozostający pod władzą Litwy Nowogródek. Uwagi: Daniel uczestniczy w kampanii osobiście a wspierają go Wasylko, Połowcy chana Tegaka i książęta pińscy pod przymusem.

49) Zima 1251/1252 r. Atak pułków Wasylka Romanowicza i Romana Daniłowicza na Grodno. Zdobyć grodu. Uwagi: Daniel ubezpiecza działania sił głównych, obozując w rejonie Bielska.

50) 1252 r. (na początku roku). Uderzenie wojsk Romanowiczów na Litwę. Uwagi: osobisty udział Daniela niepewny.

51) 1252 r. Odpieranie wyprawy syna Mendoga (niewymienionego z imienia, zapewne Wojsielka). Uwagi: osobisty udział Daniela niepewny.

52) Zima 1252/1253 r. Wyprawa wojsk Romanowiczów na księstwo nowogródckie. Uwagi: osobisty udział Daniela.

53) Początek czerwca-pierwsza połowa sierpnia 1253 r. Wyprawa na Opawszczyznę. Uwagi: Daniel, ciągnący ze Lwem, Tewtywiłem i Edywidem, współdziała bezpośrednio z Bolesławem Wstydlwym i Władysławem opolskim, a pośrednio z Belą IV, inicjatorem kampanii.

54) Początek. 1254 r. Najazd na Jaćwież. Uwagi: osobisty udział Daniela, wspieranego przez Lwa, pułk Wasylka oraz Siemowita mazowieckiego.

55) Początek 1255 r. Atak sił Romanowiczów na bołochowców i ich sąsiadów. Uwagi: Daniel wraz z Wasylkiem atakują Bołochowo.

56) Zima 1255/1256 r. Wielka wyprawa na Jaćwież. Uwagi: Daniel wodzem wyprawy, uczestniczą w niej także Wasylko, Lew i Szwarno Daniłowicze, Roman Daniłowicz z teściem Glebem i wojskami z Czarnej Rusi, ks. świstocki Izjasław oraz Siemowit mazowiecki i posiłki małopolskie.

57) Wiosna (?) 1256 r. Uderzenie wojsk Romanowiczów na Wozwiahl. Zdobyć i zniszczenie grodu, wraz z przesiedleniem jego mieszkańców. Uwagi: osobiste uczestnictwo Daniela, którego wspierają Wasylko oraz Lew i Szwarno.

58) Późna jesień (?) 1256 r. Atak wojsk mongolskich Kuremsy. Uwagi: Daniel osobiście w walkach nie uczestniczy, lecz zbiera wojska.

59) Zima 1258/1259 r. Wyprawa Mongołów Burundaja, formalnie przeciw Litwie. Uwagi: Daniel, starając się uniknąć spotkania z Mongołami bezskutecznie ściga porywaczy swego syna Romana, zajmując między innymi Wołkowysk, a potem obozując w Mielniku.

60) Lato 1260 r. Udział Daniela wraz z dwoma synami w wojnie węgiersko-czeskiej. Uwagi: niejasne są okoliczności i skala zaangażowania Romanowiczów w ten konflikt, wiadomo, że Daniel wraz z synami osobiście uczestniczył w bitwie pod Kroissenbrunn (12 VII 1260 r.).

SUMMARY

The Prince Takes the Road. About the Mobility of Rurikovichi in the 13th Century on the Example of Danil Romanovich. Categories of Journeys

The primary objective of this paper is to present the classification of the reasons why the Russian ruler would travel. As the title of the paper suggests, this analysis was done on the basis of material concerning a particular Rurikovichi dynasty ruler, namely Daniel Romanowicz (c. 1201-1264), who was the prince of Halych–Volyn and for a time Kiev. The reason for choosing this particular ruler is clear. In comparison with other Rurikovichis living in the thirteenth century, his travels are relatively well recorded, mainly due to the fact that Daniel is the protagonist of one of the essential part of *Halych–Volynian Chronicle*. Moreover, this source – compared to the “classical” chronicles – even in passing, gives much more “living” information on, among other things, protagonists’ travels. Besides, we have, though not many as a matter of fact, foreign remittances certifying to Prince’s sojourns at different places in a more or less exactly specified time.

The presented study can be treated only as a prelude to further research on the mobility of medieval Rurikovichi. Comparative research is strongly recommended, it should include collection of any information about travelling of other members of the dynasty, collating their „itineraries”, and all this should definitely go beyond the thirteenth century. The condition of the sources is such that the results of research on the travels of the Rus’ rulers would almost certainly not come near the amount on information we can acquire on Western or even Central European leaders of that time. The cause for this pessimistic view lies in the differences as to the nature of the source material. In the case of Rus’ we have almost exclusively narrative sources, mainly annals. Indeed, they contain a lot of very interesting information on at least the means and manner of travel, but do not allow, for example, to reconstruct the complete itineraries of rulers. Meanwhile, concerning the Western and Central European monarchs from Daniel’s times we have not only narrative testimonies but also, and maybe above all, the normative sources. Very often they are accompanied by the date and place of issue (without getting into the nuances associated with the dates they refer to and the degree of their probability). This provides for completely different research capabilities.

After this methodological reflection, let’s get to the essential part of our study. The analysis of the source material allows for specifying the following causes why medieval Rus’ ruler would take to the road: war; diplomacy; religion; related to the exercise of power – tours of the country; family; forms of entertainment.

Of course, according to the title, we are talking here about a specific, exemplary Rurikovich, but in fact, the foregoing classification also undoubtedly refers to other representatives of the dynasties living in the thirteenth century and in earlier or later periods.

The study showed that the travel typology was undoubtedly closely related to the ruler’s functioning mode. But it appears that in the case of Daniel there are clear disproportions between information on particular categories of journeys he embarked upon. This is not, as you might guess, the result of really existing proportions, but it results from the specificity

of the source material at our disposal. Complete lack of documents (with the exception of one foreign source) had a negative impact especially on the ability of exploring older Romanovich travels related to the exercise of his powers. The necessity to rely on *Halych-Volynian Chronicle*, a specific narrative source which to a large extent was aimed at creating the image of the ruler, naturally emphasizes mainly the travels related to Daniel's activity in the military field, paying also much attention to his diplomatic endeavours. It is no wonder since these were the events that particularly interested the chronicler, allowing him to build a picture of the heroic prince. And for this reason the presented image to the mobility of Daniel is certainly distorted. Trips related to military actions and diplomatic activities are over-represented while definitely skipped, and therefore impossible to evaluate are the travels related to governance, spiritual life and entertainment (especially involving hunting). We are however not able to estimate the magnitude of this distortion. It is highly probable, but still only a guess, based on analogies with neighbouring countries and snatches of available information.

We can be however sure of some of the finding. It is clear, for example, that Daniel moved a lot. We have information on about 60 military expeditions in which he took part and 27 travels on diplomatic missions. Travel occupied major part of his adult life, though – as is apparent from sources – it started on a large scale much earlier, in childhood. Unfortunately, there is no possibility of precise statistical treatment of the issue, but the available statistics are quite impressive. It must have caused serious social consequences, such as impact on family life, because the family moves together with the Prince rarely, and in a variety of configurations, though naturally such incidents were recorded. I think that the continuous life on the road lead by the prince particularly strongly impacted on his relationship with his first and his second wife, but also on the relationships with his juvenile children (grown sons often accompanied him on various travels, particularly those pertaining to warfare). We should note that for long periods father and husband was not at home. Sometimes the absence lasted almost the whole year!

In any case, the example of Daniel fully confirms the phenomenon described by A. Gaşiorowski as „rex ambulans” The movement was one of the basic mechanisms of functioning, and one of the most important forms of social activity of the ruler. At the same time we see that in this respect the Russian dynasts did not differ from their Western counterparts, except for the amount and quality of sources illuminating the issue.

So much concerning the deliberations contained in this part of the paper. The planned second part will deal with such questions as destinations, that is Daniel's geographical horizon, means of transport, pace of movement and travel time, the specificity and the effects of travel.